

REINER GRONEMEYER

SAMOPOMOC W STARSZYM WIEKU.
KOŃCOWE SPRAWOZDANIA Z PRAC NAD PROJEKTEM
nt. *INICJATYWY DLA OSÓB W STARSZYM WIEKU*
PODJĘTYM W RFN

Podstawowy postulat projektu zakładał współuczestnictwo ludzi starszych, znajdujących się często w trudnej sytuacji życiowej, w działaniach na rzecz ich samych. Autor projektu powołuje się na słowa Grey Panther: „Osoby, które dotyka nieszczęście, muszą też same sobie z nim poradzić”, widząc w wytworzeniu takiej postawy jeden z ważnych czynników umożliwiających dokonanie zmian we współczesnym świecie.

Tezę wyjściową projektu można sformułować następująco: „Powszechna, wspólna i równa szansa współdziałania i współposiadania” (Habermas 1970). W RFN owego współdziałania i współposiadania pozabawieni są ludzie starsi w dużo większym stopniu aniżeli inne grupy społeczne.

Problem badawczy sprowadza się do pytania: Czy i w jaki sposób można zaktywizować ludzi starszych, często poszkodowanych, do działania na rzecz ich samych?

Obecną sytuację ludzi starszych w RFN autorzy projektu określają mianem „ubóstwa współuczestnictwa”, będącego wynikiem trudnych społecznie i materialnie warunków życiowych ludzi starszych. Jest ich w tym kraju coraz więcej (w 1980 r. ok. 12 mln obywateli RFN przekroczyło 60. rok życia).

Ubóstwo współuczestnictwa jest następstwem:

1. Dyskryminacji ludzi starszych w pracy - w wyniku bezrobocia są oni zmuszani do przechodzenia na wcześniejsze emerytury;
2. Marginalizacji, będącej rezultatem nasilającego się finansowego ubóstwa ludzi starszych w porównaniu z młodymi (wolniejszy wzrost emerytur niż płac, np. w 1974 r. 2,3 mln emerytów miało dochody niższe od minimum socjalnego). „Ubodzy starsi” pochodzą z grup osób utrzymujących się w okresie pracy jedynie z wynagrodzenia, nie posiadających dodatkowych dochodów;
3. „Spychania do getta” społecznego, czyli coraz częściej wi-

docznego w społeczeństwie postindustrialnym tzw. oddzielania się pokoleń (np. powstają dzielnice ludzi starych i młodych). Ludzie starsi mieszkają na terenach nisko uprzemysłowionych, w śródmieściach miast, często gdzie indziej niż młodzi.

W RFN 1/4 osób starszych mieszka w domach opieki.

Powyższe i inne wyznaczniki ubóstwa wskazują również, że ludzie starsi w większym stopniu aniżeli młodzi nie biorą udziału w sprawowaniu władzy i dysponowaniu zasobami materialnymi. Ich sytuacja życiowa wpływa na specyficzny sposób współuczestnictwa. W wyniku tego są oni na drodze do utworzenia samowystarczalnej grupy ludzi starszych (z tendencjami do wykształcenia samoświadomości podkulturowej), „skazanych” na siebie samych. Stąd zrodził się postulat powstania samopomocy i samoorganizacji.

Pomoc dla ludzi starszych ze strony państwa, krajów, miast itp. polega m.in. na ułatwieniach w tworzeniu nowych miejsc pracy dla emerytów, organizowaniu odpoczynku. Zakładając niewystarczalność tego rodzaju pomocy, autorzy projektu proponują uzupełnianie jej inicjatywami samych ludzi starszych.

Działania zmierzające do uaktywnienia ludzi starszych mogą mieć charakter inicjatyw obywatelskich czy proponowanych modeli uczestnictwa w życiu społecznym. Samopomoc proponowana przez autorów projektu dotyczyłaby sfery komunikowania się ludzi starszych, samopomocy socjalnej i politycznej. Miejscami komunikowania się ludzi starszych byłyby: kluby, grupy muzyczne (chóry, orkiestry), wspólnie redagowane gazetki, tzw. łańcuch telefoniczny. Samopomoc społeczna ma szansę rozwoju w społecznościach mieszkaniowych (mobilizacja sąsiadów). Jej przejawem są Uniwersytety Trzeciego Wieku, prywatne warsztaty ludzi starszych, samopomoc seniorów itp. Samopomoc polityczna mogłaby być realizowana m.in. w radach seniorów (np. w związkach zawodowych, kościołach) czy stowarzyszeniach grupujących wyłącznie ludzi w starszym wieku.

Oprac. Lucja Baderńska